

polszczyzną o dawnym Krakowie i jego okolicach. Miłośnicy swojszczyzny znajdują na jej kartach utrwalone obrazy materialnych zabytków i piękna przyrody. Utrwalone nie fotografią, lecz pędzlem, piórkiem artysty – pięknie opisanych i zinterpretowanych przez Autora. T.Z. Bednarski jest nie tylko autorem, ale i osobą, która podejmuje i rozwiązuje wszelkie (nad wyraz trudne) problemy związane z wydaniem książki. Podkreślić trzeba pomoc Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także zabiegi red. Józefa Odrobiny (z wydawnictwa i drukarni „Secesja”) w nadaniu książce wysmakowanej formy edytorskiej. Stąd książki te nie powinny być obce naszym czytelnikom.

ZBIGNIEW WIĘCEK

## MAŁE OJCZYZNY NA STARYCH WIDOKÓWKACH

„Obyś żył w ciekawych czasach” – życzenie to kierowane do filokartystów spełnia się. Po stu latach wracają w glorii przepiękne karteczki ze złotego okresu pocztówek, przerwane przez I wojnę światową. Pocztówki zbierali wówczas wszyscy: papież i królowe, panienki z dobrych domów i żołnierze, młodzi i dorośli. Światowa poczta przekazywała 20 mln kart dziennie. Cesarz Franciszek Józef I na pięćdziesięciolecie panowania otrzymał 10 mln kart. O potędze pocztówki niech świadczy ówczesny dowcip: „Panna z posagiem 20 000 kart ilustrowanych poszukuje męża z majątkiem lub stanowiskiem odpowiadającym jej zbiorowi”.

Nie są dowcipem ceny, jakie płacimy obecnie za widokówki z pierwszych lat XX wieku. Rekord pobiła widokówka Krosna wydana w 1903 roku przez Bernarda Fischbeina. Na aukcji internetowej w dniu 26 lutego 2007 r. wycytowana została do 6 099 zł tj. przeszło 2 tys. dolarów USA.

Wartość materialna widokówek musi mieć głębszą motywację. Złoty wiek pocztówki pozostawił po sobie nieoceniony skarb w postaci licznych serii kart przedstawiających świat z pierwszych lat XX wieku. Dzięki temu wiemy, jak wyglądały ulice naszych miast i uzdrowisk, krajobraz górski i wiejski, dwory, kościoły, ludzie.

Przez wiele lat przywykło się dostrzegać w pocztówkach wyłącznie użyteczność tańszego od listu środka przekazu wiadomości. Dzisiaj wiemy, że widokówki stanowią często jedyny zachowany materiał źródłowy, mogący być przedmiotem odbudowy, rekonstrukcji, przypomnienia wyglądu zniszczonego czy zaginionego oryginału.

Celem wydawców pocztówek przed stu laty było to, aby bawić, upowszechniać sztukę, przypominać w czasie zaborów o świetności narodu polskiego, propagować idee wolnościowe, reklamować uroki krajobrazu i miasta.

Dzisiaj zbiory widokówek, to kopalnia bezcennych informacji naukowych. Dla historyków, regionalistów, urbanistów i kolekcjonerów są liczącym się źródłem wiedzy, równie ważnym jak dokumenty, opracowania, mapy czy plany. Po każdej wojnie rośnie przydatność przekazów ikonograficznych, zwłaszcza w zakresie dziejów architektury i urbanistyki. Niezwykle cenne są pocztówki etnograficzne przedstawiające różne narodowości i typy ludzkie.

Specyfiką polską była duża produkcja pocztówek o tematyce patriotycznej, wydawanych „ku pokrzepieniu serc”. Przesyłanie życzeń świątecznych, imieninowych czy urodzinowych na kartkach z motywem narodowym stało się dość powszechne we wszystkich trzech zaborach. Szczególnym rodzajem patriotycznych widokówek stały się pocztówki gietrzwałdzkie, świadczące o polskości ziemi warmińskiej pod zaborem pruskim. Na niemieckich kartkach pocztowych z przełomu XIX i XX wieku zachowały się korespondencje w języku polskim.

Na poczucie świadomości narodowej Warmiaków ogromny wpływ wywarły tzw. „wydarzenia gietrzwałdzkie”. 27 czerwca 1877 r. w tej niewielkiej miejscowości znanej z pielęgnowania polskich tradycji i katolicyzmu, małej Justynie Szafrąńskiej, na klonie rosnącym koło kościoła, ukazała się Matka Boska i przemówiła do niej po polsku.

W latach trzydziestych XX wieku pojawiły się czarno-białe pocztówki fotograficzne przedstawiające cudowne źródło i widoki ogólne Gietrzwałdu. Pocztówki te przyczyniły się do propagowania objawień Matki Boskiej, a przez to do podkreślenia charakteru tej miejscowości, która stała się twierdzą polskości na obszarze południowej Warmii.

Pod koniec XX wieku nastąpił renesans filokartystyki. Muzea i biblioteki zaczęły gromadzić widokówki, inwentaryzować je i udostępniać. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się widokówki wśród prywatnych kolekcjonerów. Profesjonalne gromadzenie widokówek czyni zbieracza kolekcjonerem, od którego wymaga się stałego pogłębiania wiedzy i udostępniania społeczeństwu wyników swoich badań w formie opracowań naukowych, popularyzatorskich, albumów.

Ciekawsze zbiory prezentowane są na wystawach towarzyszących świętom państwowym (3 maja, 15 sierpnia, 11 listopada) i kościelnym (Boże Narodzenie, Wielkanoc, wizyty papieskie). Często tematem wystaw jest malarstwo, etnografia, małe ojczyzny. Wystawom towarzyszą katalogi, bądź informatory z ilustracjami opatrzonymi komentarzami do konkretnych zestawów pocztówek.

Ostatnio przysłała moda na publikacje typu „miasto – region na starej pocztówce”, są to kalendarze, składanki reprintów, albumiki i albumy. Wychodzi ich tak dużo, że można mówić o fenomenie wydawniczym. W środowiskach naukowych mówi się o zmianie mentalności społecznej, o renesansie regionalizmu ze wszystkimi konsekwencjami tego zjawiska.

W albumach i albumikach upatruje się atrakcyjną i niedrogą formę popularyzacji regionu łączącą efektowną szatę graficzną z walorami poznawczymi. Przynoszą one unikatowy materiał ikonograficzny, przypominający od dawna nieistniejące lub zmienione nie do poznania pałace, kaplice, dworce, mosty, place, sceny targowe itp. We wstępach, przedmowach i recenzjach nieustannie powraca motyw małej ojczyzny, mojego miasta, mojej wioski, mojego regionu – ich piękno i historia.

Skatalogowanie wszystkich albumów tego typu wydanych w Polsce przez ostatnie 17 lat jest potrzebne, chociaż niełatwe. Nie ma pewności, czy wszystkie wydania dostarczone zostały jako egzemplarze obowiązkowe do Biblioteki Narodowej czy Biblioteki Jagiellońskiej. Można też przystąpić do katalogowania albumów do poszczególnych regionów kraju. Taką próbę dla regionu południowo-wschodniej Małopolski przedstawię poniżej. Jest to teren południowej części województwa podkarpackiego poszerzony o teren zachodniej Ukrainy. Zastanawia mała ilość wydawnictw dla północnej części

województwa, w tym jej stolicy Rzeszowa. Wszystkie powiaty południowe takie opracowania posiadają. Zapewne za ich przykładem poszły liczne miejscowości polskich terenów kresowych: Kołomyja, Stanisławów, Lwów, Czerniowce i inne. Trzeba zaznaczyć, że na taką hossę wydawniczą wpłynęło zniesienie cenzury, otwarcie granic i aktywny ruch kolekcjonerski.

Oto zestawienie interesujących nas tu wydawnictw regionu podkarpackiego (z ostatnich lat) wraz z krótką informacją.



Andrzej Wójcik,  
*Spacerkiem po Przemyślu w roku 1900...  
czyli czar starych widokówek,*  
t. I, 198 s., t. II, 194 s.,  
Przemyśl 2003

W większości są to zbiory autora, ale również udostępnione przez 8 prywatnych kolekcjonerów i 3 jednostki państwowe.

W sposób profesjonalny autor opisuje historię Królewskiego Wolnego Miasta Przemyśla z końca XIX i początku XX wieku, posługując się ilustracjami z dużą ilością tekstu opartego na wnikliwych studiach. Z opisu wyłania się niezwykle obraz miasta.

Po *Wstępie* opisującym historię karty pocztowej, autor szereguje tematycznie prezentowany zbiór: przemyskie księgarnie, wydawnictwa kościołów, wydawnictwa Ukraińców, patriotyczne widokówki Przemyśla, Twierdza Przemyśl, II wojna światowa oraz hotele, piwiarnie, cukiernie, kawiarnie, restauracje.

Wyjątkowy materiał, bo to najstarsze po Krakowie widokówki polskie z zaboru austriackiego i rosyjskiego. Występuje tu barwność wielokulturowa miasta, ponieważ oprócz Polaków żyło tu w 1900 roku 31,5% Żydów, 22,5% Rusinów, Węgrów, Czechów, Niemców.

Jak bardzo miłuje to miasto warszawiak urodzony w Przemyślu świadczą jego myśli zamieszczone na pierwszych stronach albumu: „Tu psy szczekają inaczej, koty inaczej miauczą, ptaki śpiewają w innym języku, a ludzie całkiem inaczej bałakają”. We *Wstępie* do tomu II A. Wójcik napisał: „Wykorzystane widokówki i fotografie, ostro wyselekcjonowane, posłużyły za narzędzie tak, aby pokazać same cymesy, nieistniejące budynki, słynne postacie miasta, modę kobiecą i męską, szylidy nieistniejących firm, architekturę budynków, zmienioną zabudowę, wizyty ważnych bardzo osób, oraz niezwykle, dramatyczne wydarzenia – pożary, powodzie i wojny. Po uzupełnieniu smaczkami wyłowionymi z kronik towarzyskich przemyskich gazet, szmoncesami i anegdotami zasłyszczanymi w rodzinnym domu – powstał mały film o Przemyślu.

Autor opisał wizyty cesarza Franciszka Józefa w Przemyślu, barwne życie nocne garnizonowego miasta, historyjki o szpiegach Batuszyna w przemyskiej twierdzy.

Oba tomy stanowią wspaniałą wzorcową dla tych, którzy zamierzają opisywać swoje małe ojczyzny starymi widokówkami i dokumentami.



Adam Kluska,  
*Strzyżów na widokówce – pocztowce  
– fotografii dawnej i współczesnej,*  
Strzyżów–Krosno 2005, 115 s.

Album wydano własnym nakładem finansowym Towarzystwa Miłośników Ziemi Strzyżowskiej z okazji 38-lecia działalności TMZS, 33-lecia działalności Społecznego Muzeum Regionalnego w Strzyżowie, 726 rocznicy pierwszej wzmianki historycznej o Strzyżowie w roku 1279. Autor – Adam Kluska – jest prezesem TMZS i społecznym opiekunem Muzeum Towarzystwa.

Album dedykowany jest „Dla przyjaciół regionalistów oraz mieszkańców miasta i gminy Strzyżów kochających naszą wspólną «małą ojczyznę». W albumie podano „okruszy historii” od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy z kalendarium, wykazami osób wpisanych w historię regionu, mapkami. Wystarczająca ilość tekstu, jak na tego typu album, ze smakiem rozmieszczone widokówki i zdjęcia, wyraźna kolorystyka odzwierciedlająca faktyczne kolory kart pocztowych i zdjęć.



Aleksander Borkowski,  
Jerzy Ruciński,  
*Jasło na starych pocztówkach  
i dokumentach,*  
Krosno 2006, 103 s.

Pocztówki pochodzą ze zbiorów obu autorów. Zbiory numizmatyczne udostępnił Józef Biernacki. Teksty A. Borkowskiego: *O historii Jasła, Panorama miasta, Kościoły, Synagoga, Ulice, Budynki, Park miejski* oraz J. Rucińskiego: *Wstęp, Historia karty pocztowej, Rynek, Zakłady przemysłowe, Cesarz w Jasle*.

Autorzy przygotowali album z myślą o młodzieży, przypominając dawne piękno tego miasta. Po krótkim rysie historycznym, opisują najnowsze karty dziejów Jasła pierwszej połowy XX wieku, zakończone w 1944 roku wysiedleniem mieszkańców i spalaniem miasta przez Niemców.

Złoty wiek pocztówki, to również złoty wiek dla Jasła: nafta i kolej żelazna, cesarz Franciszek Józef i bogaci mieszkańcy. Ciekawy dobór ilustracji i dokumentów. Bardzo dobre opracowanie graficzne albumu, czytelny tekst i ilustracje.



Zbigniew Więcek,  
*Krosno na starych pocztówkach  
 i dokumentach,*  
 t. I, Krosno 2005, 145 s.

Pierwszym publikowanym opracowaniem widokówek krośnieńskich była książka Jerzego Zielińskiego *Anno Domini... dawna pocztówka krośnieńska* z 1997 roku. Zamieszczono w niej 56 ilustracji. Zakładając, że w latach 1898–1945 wydanych zostało około 500 widokówek Krosna, publikacja ta jest wstępem do pełnej wiedzy na ten temat.

Album Z. Więcka, wydany przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej i Oficynę Wydawniczą „Apla”, jest pierwszą publikacją albumową o widokówkach krośnieńskich i zapowiedzią kolejnych wydań filokartystycznych Królewskiego Wolnego Miasta Krosna.

Jan Tulik w miesięczniku „Croskena” tak recenzuje ten album:

Album został opracowany według klucza chronologicznego prezentowania widokówek przez poszczególnych wydawców. Prezentowane widokówki i staranny komentarz oraz opisy [...] sprawiają, że ukazują nam inną, bardziej dyskretną, a jednocześnie bardzo prawdziwą historię miasta [...] Pokazano także lokalną architekturę, kulturę miejscowych Żydów, przemysł naftowy i rzemiosło. Sporo miejsca poświęcono dokumentom. Przedwojenne, czy z czasów wojny, rachunki, szyldy, zapiski i oczywiście pocztówki przypominają żywe, rozwijające się miasto.



Zbigniew Więcek,  
*Rymanów na starych pocztówkach  
 i dokumentach,*  
 Krosno 2006, 136 s.

Publikacja przygotowana została w ramach obchodów 630 rocznicy lokacji Rymanowa i 130 rocznicy odkrycia rymanowskich źródeł wód mineralnych. Powstała z inspiracji władz samorządowych gminy, działaczy Stowarzyszenia Przyjaciół Rymanowa-Zdroju oraz kolekcjonerów z Krosna i Rymanowa. W części dotyczącej miasta, podano skrót jego historii od XIV wieku do II wojny światowej. Dzieje źródła rymanowskiego zaczynają się w 1876 roku odkryciem wód mineralnych przez Potockich – właścicieli dworu rymanowskiego.

W albumie przedstawiono ok. 200 pocztówek wydanych od 1898 roku po II wojnę światową. Należą one do najpiękniejszych i najstarszych w regionie krośnieńskim, jest to zasługa 23 nakładców. Układ widokówek z uzdrowiska oparty został o alfabetyczne zestawienie pensjonatów i obiektów użyteczności publicznej. Osobny podrozdział poświęcono krajobrazowi beskidzkiemu: góróm, lasom, potokom.



Jerzy Zieliński,  
*Pozdrowienia z Dukli*,  
Krosno 2004, 78 s.

W książce wykorzystano karty pocztowe i fotografie ze zbiorów: Rafała Barskiego z Krosna, Stanisława Lisa z Dukli, Marka Sosenki z Krakowa, Jana Włodyki z Dukli, Stanisława Władyki z Wietrzna i Jerzego Zielińskiego z Krakowa.

Wstęp napisał burmistrz gminy Dukla Marek Górak. Na kolejnych stronach autor podaje historię pocztówki światowej i dukielskiej, w tym rozdział *Święty Jan z Dukli*. W rozdziale *Katalog pocztówek* zamieszczono 110 widoków Dukli i najbliższej okolicy. Z recenzji Andrzeja Szwasta:

Książka ta odkrywa przed nami dawny świat. Wtajemnicza w coś, co było intrygujące, lecz dotychczas w większości przed naszymi oczami zakryte. Prezentowane tutaj przedmioty, które służyły kiedyś do komunikacji, stają się więc telegramem z zapomnianej epoki, wzmacniają pamięć, wywołują skojarzenia. W nasze ręce trafia kolejna barwna metafora życia jako zbioru obrazów i znaków do odczytania, która pozwala zanurzyć się w starej, zapoznanej księdze przeszłości.



Mariusz Włodarczyk,  
Jerzy Zieliński,  
*Iwonicz sprzed lat*,  
Rzeszów 2005, 76 s.

Ta pozycja to prawdziwa gratka dla miłośników historii regionu, zbieraczy pocztówek, kuracjuszy i przygodnego czytelnika. W albumie odrębny rozdział poświęcono Leonowi Majewskiemu, który na przełomie wieków prowadził w Iwoniczu-Zdroju filię swojego tarnowskiego zakładu fotograficznego, jego klisze wykorzystywane były również przez innych wydawców pocztówek iwonicznych. Ciekawostką stanowią ilustracje z pierwszego przewodnika po Iwoniczu M. Zieleniewskiego z 1869 r., oraz pierwszy ze znanych widoków Iwonicza – rysunek F. Cięglewicza z 1840 r.

Liczne zdjęcia wprowadzają w atmosferę eleganckiego źródła, widzimy zarówno kuracjuszy jak i wydarzenia z historii miejscowości, rodzinę właścicieli, a także służbę i przypadkowych mieszkańców. Historię Iwonicza i Zdroju opracował Andrzej Potocki; wstęp pióra burmistrza Piotra Komornickiego.



Jerzy Malinowski,  
*Galicja pachnąca naftą*,  
Krosno 2005, 131 s.

Solidnie opracowany tekst dotyczący górnictwa i przemysłu naftowego w układzie historycznym i terytorialnym Galicji. Album zawiera 235 ilustracji.



*Powiat leski sprzed stu lat  
na starej pocztówce*,  
Krosno 2002, 117 s.

Pocztówki z kolekcji Pawła Kusala. Tekst i opis ilustracji w języku polskim i angielskim P. Kusala. Wstęp do albumu napisał Andrzej Potocki.



Paweł Kusala,  
*Zapomniane Bieszczady*,  
Krosno 2005, 119 s.

W albumie zamieszczono poszerzony zbiór widokówek Pawła Kusala znanych z albumu *Powiat leski...* Ciekawy wstęp dotyczący historii Bieszczadów.



Maria i Borys Łapiszczak,  
„Ziemia sanocka...”,

Seria 9 zeszytów, w których autorzy zamieszczają materiały pochodzące ze zbiorów własnych. Są to widokówki, pocztówki, zdjęcia i dokumenty z terenów Galicji oraz państw monarchii. Każdy zeszyt posiada inny tytuł.

Maria Łapiszczak, *Sanok na dawnej pocztówce*, Sanok 2001, 80 s.

Nie pragnę rozpisywać się o historii miasta, zależy mi na tym, aby ukazać pocztówki pochodzące z naszych rodzinnych zbiorów.

Maria Łapiszczak, *Sanok na dawnej pocztówce i fotografii*, cz. II, Sanok 2001, 74 s.

Maria i Borys Łapiszczak, *Ziemia sanocka na dawnej pocztówce i fotografii*, cz. III, Sanok 2003, 90 s.

Maria i Borys Łapiszczak, *Królewskie Wolne Miasto Sanok i inne miasta galicyjskie w ck Austrii na dawnej pocztówce i fotografii*, cz. IV, Sanok 2002, 135 s.

Ogromny rozrzut tematyczny – od Mysłowic po Przemyśl oraz miasta austriackie, czeskie, węgierskie, słowackie, przemysł naftowy itp.

Borys Łapiszczak, *Sanocki „Sokół” i 2 pułk strzelców podhalańskich na dawnej pocztówce i fotografii*, cz. V, Sanok 2003, 87 s.

Maria i Borys Łapiszczak, *Sanok i dawne województwo rzeszowskie na starej pocztówce i fotografii*, cz. VI, Sanok 2003, 118 s.

Borys Łapiszczak, *Sanok i województwo podkarpackie na starej pocztówce i fotografii*, cz. VII, Sanok 2004, 129 s.

Borys Łapiszczak, *Sanok w Królestwie Galicji i Lodomerii na dawnej pocztówce i fotografii*, cz. VIII, Sanok 2005, 126 s.

Borys Łapiszczak, *Sanok w dawnym województwie lwowskim na starej pocztówce i fotografii*, cz. IX, Sanok 2006, 126 s.





Walery Kołtun, Iwan Monołatij  
*Kolomyja od przeszłości  
do terażniejszości,*  
Kolomyja 2005, 156 s.

Album jest czwartą częścią edycji zatytułowanej „Ukraińska sztuka na starej pocztówce”. Poprzednie tomy to: 1. *Twórczość Jarosława Pstraka na karcie pocztowej*; 2. *Ukraina na kartach pocztowych wydanych przez Jakuba Orensztajna (1875–1944)*; 3. *Z Kolomyją w sercu w twórczości malarzy na karcie pocztowej*.

Album w języku ukraińskim wydany został dla upamiętnienia 600-lecia nadania miastu praw miejskich – magdeburgskich. Pierwsze 80 stron to tekst opisujący historię miasta. W dalszej części umieszczone są reprodukcje 195 widokówek od najstarszych z XIX wieku po rok 1938, z tego ok. 140 ilustracji to wydania polskie przedstawiające starą Kolomyję i życie jej mieszkańców. Około 10 ilustracji to widokówki polsko-ukraińskie i austriackie dotyczące I wojny światowej, a pozostałe to widokówki wydawców ukraińskich z takimi tematami jak historyczne postacie narodu ukraińskiego, folklor huculski, malarstwo oraz kartki świąteczne.